

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ (lipiec–wrzesień 2006)

UNIA EUROPEJSKA W WALCE Z PRZYWILEJAMI DLA BANKÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Unia Europejska stopniowo ogranicza przywileje, jakimi w niektórych krajach członkowskich cieszą się banki oszczędnościowe. Najwięcej korzystają z nich instytucje kredytowe Niemiec i Francji. W większości pozostałych państw banki oszczędnościowe zostały już sprywatyzowane. Unia Europejska zdecydowanie występuje przeciw uprzywilejowanej pozycji tej grupy banków w niektórych krajach.

W 2004 roku umowa między Unią Europejską a rządem niemieckim ustaliła, że pomoc dla zagrożonego banku *Bankgesellschaft Berlin* (którego udziałowcem był rząd) ma zakończyć się jego sprzedażą w następnym roku. Sprzedaż ma być otwarta dla publicznych i prywatnych nabywców. Problemem dla strony niemieckiej jest jednak fakt, że bank ten jest właścicielem kasy oszczędnościowej *Berliner Sparkasse*, a według prawa niemieckiego nazwa *Sparkasse* może być używana jedynie przez właściciela publicznego. W połowie czerwca rząd niemiecki zaproponował kompromis – zezwolił na używanie tej nazwy przez prywatnego nabywcę przez okres tymczasowy. Propozycja ta nie została jednak przez Unię Europejską przyjęta.

Także w czerwcu br. Unia zadecydowała o wszczęciu śledztwa w sprawie rachunków depozytowych wolnych od opodatkowania oferowanych we Francji jedynie przez pocztę i kasy oszczędnościowe.

W Austrii natomiast wystąpiła przeciw *Erste Bank*, który jako największy bank oszczędnościowy kraju stworzył porozumienie gwarancyjne *Haftungsverbund*, łączące 53 banki oszczędnościowe. Według Brukseli *Erste Bank* złamał prawo zaliczając kapitały wszystkich tych banków do własnych, choć de facto jest właścicielem jedynie trzech z nich. System gwarancji stworzony przez *Erste Bank* wzorem rozwiązań niemieckich ma na celu zastąpienie gwarancji publicznych dla tych banków, które pod wpływem nacisków unijnych musiały zostać zniesione.

We wszystkich trzech wymienionych krajach: Austrii, Niemczech i Francji banki oszczędnościowe i spółdzielcze odgrywają bardzo ważną rolę także w znaczeniu politycznym. Wiele nowych rozwiązań stosowanych w tych bankach (kasach) staje się

sprzeczne z zasadami wolnej konkurencji oraz braku pomocy publicznej dla banków, o które to dba Unia Europejska.

(*The Economist*, 1 lipca 2006 r.)

NAJWIĘKSZE BANKI ŚWIATA

Lipcowy numer miesięcznika *The Banker* zamieszcza listę 1000 największych banków świata. Uporządkowano je według wielkości kapitału 1-szej kategorii (według danych na koniec 2005 r.). Na liście są największe banki ze wszystkich państw świata pozostające w rękach kapitału krajowego. Wśród 1000 największych znalazło się:

- ❖ z krajów Europy Zachodniej – 286 banków (w zeszłorocznym zestawieniu 294),
- ❖ z USA – 197 banków (tak jak w zeszłym roku),
- ❖ z Azji poza Japonią – 163 banki (156),
- ❖ z Japonii – 101 banków (106),
- ❖ z reszty Europy – 96 banków (95),
- ❖ ze Środkowego Wschodu – 83 banki (86),
- ❖ z Ameryki Łacińskiej – 44 banki (40),
- ❖ i z reszty świata – 30 banków (26).

Dla banków na świecie był to kolejny dobry rok. Korzyści z procesów globalizacji, stabilny wzrost gospodarczy oraz rozwój bankowości detalicznej były głównymi czynnikami sprzyjającymi dobremu wynikom. Zagregowany zwrot z kapitału wszystkich banków umieszczonych na liście wyniósł 22,7%, czyli więcej niż w zeszłym roku (19,9%). Mniejszy wzrost zanotowano w kategorii zysk przed opodatkowaniem: 18,6% w porównaniu z 30,3 % w roku ubiegłym, ale zagregowane zyski osiągnęły rekordowy poziom 645,1 mld USD. Podobnie, rekordowy poziom zanotowały zagregowane kapitały i aktywa, choć wzrost w tych kategoriach był także słabszy niż w poprzednim roku. Co więcej, jedynie 22 banki w całym 1000 odnotowały stratę, co jest najlepszym wynikiem w historii rankingu i bardzo ważną zmianą po latach, kiedy to duża liczba banków, między innymi z Japonii i Niemiec, raportowała o znacznych stratach. Wzrost w podstawowych kategoriach wszystkich banków był w omawianym roku kontynuowany, choć powoli słabnie.

Największą grupę w zestawieniu stanowią banki z 25 krajów Unii Europejskiej, które wypracowały 50,7% zagregowanych aktywów oraz 40,7% zagregowanego kapitału.

Ósmy rok z rzędu największym bankiem świata okazał się amerykański *Citigroup*: kapitał 1-szej kategorii w wysokości 79,4 mld USD oraz największy zysk przed opodatkowaniem 24,2 mld USD. Jest on także największym bankiem pod względem kapitalizacji rynkowej (242 mld USD) i piątym według wielkości aktywów (1493,9 mld USD) – tu największy jest brytyjski *Barclays Bank* (1591,5 mld USD). W zestawieniu wyróżnia się 6 gigantów o zdecydowanie największych kapitałach, które to

Miscellanea

instytucje stanowią 15% kapitałów wszystkich banków w zestawieniu, 13,1% aktywów i 17,2% zysków. Natomiast grupa 25 największych banków dostarczyła 36,7% zagregowanego kapitału, 41,6% aktywów i 40,5% zysków wszystkich banków w zestawieniu.

25 największych banków świata

Lp.	Miejsce w 2005 r.	Bank	Państwo	Kapitał w mln USD
1	1	<i>Citigroup</i>	USA	79 407,00
2	3	<i>HSBC Holdings</i>	Wielka Brytania	74 403,00
3	4	<i>Bank of America Corp</i>	USA	74 027,00
4	2	<i>JP Morgan Chase & Co</i>	USA	72 474,00
5	7	<i>Mitsubishi Tokyo Financial Group</i>	Japonia	63 897,79
6	5	<i>Credit Agricole Groupe</i>	Francja	60 598,80
7	6	<i>Royal Bank of Scotland</i>	Wielka Brytania	48 584,71
8	15	<i>Sumimoto Mitsui Finanancial Group</i>	Japonia	39 573,25
9	8	<i>Mizuho Financial Group</i>	Japonia	38 806,64
10	12	<i>Santander Central Hispano</i>	Hiszpania	38 376,78
11	25	<i>China Construction Bank Corporation</i>	Chiny	35 646,82
12	9	<i>HBOS</i>	Wielka Brytania	35 583,68
13	39	<i>UniCredit</i>	Włochy	34 029,73
14	13	<i>Barclays Bank</i>	Wielka Brytania	32 532,71
15	20	<i>ABN Amro Bank</i>	Holandia	32 301,52
16	32	<i>Industrial and Commercial Bank of China</i>	Chiny	31 670,34
17	11	<i>Bank of China</i>	Chiny	31 346,19
18	19	<i>UBS</i>	Szwajcaria	30 391,08
19	16	<i>Wells Fargo & Co</i>	USA	29 873,00
20	14	<i>Rabobank Group</i>	Holandia	29 326,41
21	18	<i>Wachovia Corporation</i>	USA	28 654,00
22	17	<i>ING Bank</i>	Holandia	27 613,54
23	21	<i>Deutsche Bank</i>	Niemcy	25 832,25
24	10	<i>BNP Paribas</i>	Francja	25 145,69
25	24	<i>Credit Mutuel</i>	Francja	23 129,64

Z Polski na liście 1000 znalazły się:

- 1) PKO BP – 229 miejsce (w zeszłym roku 247) – 2,1 mld kapitału;
- 2) BGŻ – 938 miejsce (882) – 260 mln USD kapitału;
- 3) BGK – 970 miejsce (940) – 230 mln USD kapitału.

(Pozostałe duże banki polskie są już bowiem w rękach zagranicznych i nie zostały umieszczone na liście).

(*The Banker*, lipiec 2006 r.)

BANK OF AMERICA W POGONI ZA CITIGROUP

Bank of America to dziś drugi po *Citigroup* największy (według kapitalizacji rynkowej) bank świata. Dzięki dochodom w wysokości 5,5 mld USD osiągniętym w drugim kwartale br. wydaje się być najbardziej dochodową grupą bankową świata. Jednocześnie zmniejsza swój dystans do *Citigroup* – swojego największego rywala. W zeszłym roku różnica pomiędzy tymi dwoma bankami pod względem kapitalizacji rynkowej wynosiła ponad 40 mld USD, w 2006 r. zaś już tylko 4 mld USD.

Obie instytucje osiągnęły obecne rozmiary drogą przejęć, obie uzyskują około jednej trzeciej zysków z obsługi banków korporacyjnych oraz mają duże udziały w rynku kart kredytowych. W innych aspektach ich działalność różni się znacznie. *Citigroup* sprzedaje kompleksowe produkty inwestycyjne i posiada w grupie duży bank inwestycyjny; działa w wielu krajach, a w USA działalność detaliczną skupia jedynie w trzech stanach: Kalifornii, Nowym Jorku i Teksasie. *Bank of America* natomiast skupiony jest na działalności na rynku amerykańskim. Rozbudował się przede wszystkim w najbardziej zaludnionych stanach. Oferuje szeroką gamę bardziej standardowych produktów dla klientów indywidualnych i małych firm. Osiąga jednak słabe wyniki w stosunku do mniejszych, bardziej wyspecjalizowanych banków, a z drugiej strony jest słabszy od większych konkurentów: *Bankcorp*, *Wells Fargo* czy *Citigroup*.

Bank of America powstał w 1969 roku, a jego trzonem stał się średni bank *North Carolina National Bank*. Dzisiejszy kształt zawdzięcza wielu przejęciom i nabywaniu innych instytucji. W przyszłości *Bank of America* musi szukać innych dróg rozwoju. Po nabyciu *FleetBoston* w 2004 roku (największy bank w stanie Nowa Anglia) przekroczył limit zakładający, że żaden bank nie może nabyć innego, jeśli jego udział w depozytach ogółem na rynku przekracza 10%. Wobec tego *Bank of America* może wziąć udział w oczekiwanym w USA procesie przejęcia jednego lub dwóch banków inwestycyjnych, gdyż w tej dziedzinie nie jest jeszcze gigantem. Inną opcją jest zwrócenie się za granicę albo wzrost wewnętrzny. Szczególnie ten drugi pomysł wydaje się być dobry. Amerykanie szukają wspólnie w banku pośrednika w transakcjach, a *Bank of America* im to udostępnia w bardzo sprawnym sposób, między innymi za pomocą internetu.

(*The Economist*, 29 lipca 2006 r.)

CELE NOWEGO PREZESA BANKU CENTRALNEGO WŁOCH

Mario Draghi, który w grudniu 2005 roku zastąpił kontrowersyjnego Antonio Fazio na stanowisku Prezesa banku centralnego Włoch zapowiedział w lipcu br., że rada dyrektorów Banku poprze zapowiedziane zmiany w statucie instytucji. Mają one zostać wprowadzone z końcem października 2006 r. Podstawowym zadaniem stojącym przed prezesem Banku Włoch oraz podstawowym celem zmian jest odbudowa dobrego wizerunku kierowanej przez niego instytucji oraz zaufania publicznego do jej funkcjonowania.

W lipcu podjęto pierwszą ważną decyzją personalną – dyrektorem generalnym po 46 latach pracy przestał być Vincenzo Desario. Dwóch obecnych zastępców dyrektora generalnego ma zakończyć pracę między 2007 a 2009 rokiem. Jednocześnie, by zmienić styl zarządzania Bankiem na bardziej kolegialny, Draghi planuje zwiększyć liczbę zastępców z dwóch do trzech.

W czasie 12 lat kierowania Bankiem prezes Fazio, na mocy odpowiednich regulacji, miał niezmiennie zapewnić udział w procesach decyzyjnych dotyczących łączenia się banków. Draghi natomiast już w maju zniósł zasadę, według której wymagano od banków planujących przejście uzyskanie zgody Banku Włoch jeszcze przed ostatecznym zaaprobowaniem decyzji przez zarząd danego banku.

Inną ważną zmianą, którą zaakceptował Draghi, będzie rezygnacja z zapisu w statucie mówiącego, że bank centralny musi mieć sieć głównych oddziałów w 14 największych miastach Włoch. Krok ten pozwoli na racjonalizację złożonej struktury instytucji (jednej z najbardziej skomplikowanych w strefie euro). Dziś Bank Włoch zatrudnia 7993 pracowników. Wielu podważa konieczność utrzymywania tak dużego zaplecza od kiedy odpowiedzialność za politykę monetarną należy od 1999 roku do Europejskiego Banku Centralnego. Redukcje w zatrudnieniu związane z przebudową struktury Banku Włoch są zatem bardzo prawdopodobne.

(Financial Times, 14 sierpnia 2006 r.)

FUZJA BANKÓW WŁOSKICH

Włoski system bankowy zmienia się. Dotychczas uważano go za rozdrobniony, fragmentaryczny, składający się z banków nie liczących się na arenie międzynarodowej, a przy tym drogich dla klientów. 26 sierpnia 2006 r. ogłoszono połączenie dwóch kluczowych instytucji tego sektora: drugiego pod względem wielkości *Banca Intesa* oraz trzeciego – *Sanpaolo IMI*. W ten sposób na drodze fuzji wewnątrz krajowej powstał jeden z największych banków Europy – trzeci pod względem kapitalizacji rynkowej (65 mld EUR), a dziewiąty według wielkości kapitału. Będzie on posiadał ponad 6100 placówek, około 13 mln klientów, a kontrolować będzie 22% rynku deta-

licznego (głównie na bogatszej północy). W sektorze pozostaje nadal ponad 780 banków, których kupno nie jest możliwe (dopuszczane) lub nie jest opłacalne. Na tym tle decyzja o połączeniu się wspomnianych banków jest bardzo dobrze oceniana przez inwestorów.

Nowy bank planuje redukcję kosztów poprzez likwidację około 10% placówek. Większość z nich zostanie zapewne sprzedana *Credit Agricole*, największemu udziałowcy *Banca Intesa*. Szacuje się, że fuzja przyniesie oszczędności kosztów w wysokości 1 mld EUR, czyli 9% kosztów ogółem połączonych banków. Tym samym pojawia się nadzieja na obniżenie opłat związanych z podstawowymi usługami bankowymi.

Co ciekawe, struktura nowego banku będzie dwustopniowa: dotychczasowy prezes *Banca Intesa* będzie przewodniczącym rady nadzorczej, zaś dotychczasowy prezes *Sanpaolo* będzie prezesem zarządu. Rozwiązanie to nie było dotychczas we Włoszech stosowane.

(*The Economist*, 2 września 2006 r., *Financial Times*, 28 sierpnia 2006 r.)

NAJWIĘKSZE BANKI JAPONII

10 lat temu w Japonii funkcjonowało 14 dużych banków komercyjnych. Po kryzysie finansowym można dziś wyróżnić jedynie 3. W tym czasie wiele z tej grupy instytucji upadło, głównie z powodu złych kredytów pochodzących z lat 80. Dziś do trójki największych banków należą:

- 1) MUFG, jeden z największych banków świata pod względem aktywów stworzony z połączenia *Bank of Tokyo-Mitsubishi* z UFJ;
- 2) *Mizuho*, powstały z połączenia *Industrial Bank of Japan*, *Dai-Ichi Kangyo Bank* i *Fuji Bank*;
- 3) SMBC, powstały z połączenia *Sumitomo Bank* i *Mitsui Bank*.

Wszystkie trzy megabanki odnotowały w ostatnim roku (do marca 2006) rekordowe zyski, a ich złe długi zmniejszyły się wyraźnie. Dziś instytucje te nie muszą martwić się o przetrwanie, mogą podjąć się bardziej różnorodnej działalności. W tym celu dywersyfikują ofertę konkurując między sobą w najszybciej rozwijających się segmentach takich jak: kredytowanie małych i średnich przedsiębiorstw, pożyczki dla klientów indywidualnych, bankowość międzynarodowa. Przestają tym samym skupiać się na najbogatszych klientach korporacyjnych. Pierwsze efekty są już widoczne – według Banku Japonii kredyt bankowy wzrasta dziś najszybciej od 10 lat. Wszystkie trzy banki powoli i z uwagą budują swoje strategie zagraniczne. Jednocześnie kończą zwracanie środków publicznych udzielonych im w czasie kryzysu: w czerwcu MUFG zwrócił wszystkie z nich, w lipcu uczynił to *Mizuho*, zaś SMBC zrobi to do końca 2006 r. Wszystkie duże banki Japonii szukają możliwości zwiększenia kredytowania małych i średnich przedsiębiorstw – tu najbardziej agresywny jest SMBC. Zmniejszył on wyraźnie koszty osobowe poprzez zautomatyzowanie procesu ubiegania się o kredyt przez niektórych klientów.

(*The Economist*, 12 sierpnia 2006 r.)

RAPORT O NAJWIĘKSZYCH ZAGROŻENIACH DLA BANKÓW BANKING BANANA SKINS 2006

Po raz ósmy brytyjski *Centre for the Study of Financial Innovation* wraz z firmą *PricewaterhouseCoopers* przeprowadzili ankietę dotyczącą największych zagrożeń dla stabilności banków. Ankietowanymi było 468 specjalistów z 60 krajów, a wśród nich pracownicy banków, przedstawiciele władz nadzorczych i regulacyjnych oraz osoby zajmujące się bankowością jako obserwatorzy lub usługodawcy. Oto lista 10 największych zagrożeń wskazana przez ankietowanych (w nawiasach pozycja danego zagrożenia w zestawieniu za 2005 rok):

1. Nadmierny poziom regulacji (1)
2. Ryzyko kredytowe (2)
3. Instrumenty pochodne (4)
4. Rynek surowców (14)
5. Stopy procentowe (12)
6. Uzależnienie od technologii (8)
7. Fundusze zabezpieczające (5)
8. Niedostateczny ład korporacyjny (3)
9. Rynki wschodzące (15)
10. Techniki zarządzania ryzykiem (9).

Po raz drugi z rzędu za największe zagrożenie dla stabilności banków w ciągu najbliższych 2–3 lat uznano nadmierny poziom regulacji. Tak jak w zeszłym roku podkreślano koszty wprowadzania nowych rozwiązań, konieczność poświęcania im przez kierownictwa instytucji finansowych większej ilości czasu oraz rosnącą liczbę inicjatyw regulacyjnych. Dodatkowo w tym roku zwrócono uwagę na polityzację regulacji oraz wpływ rządów na ich tworzenie.

Wśród ryzyk o coraz większym znaczeniu znajdują się ryzyka rynkowe – związane z instrumentami pochodnymi, rynkami surowców, stopami procentowymi. Mogą one pogłębiać ryzyko kredytowe, które uznano za drugie pod względem istotności.

(The Banker, sierpień 2006 r.)

FUZJE BANKÓW W UNII EUROPEJSKIEJ – NOWE REGULACJE

Komisja Europejska zaproponowała zmianę w dyrektywie bankowej dotyczącą decydowania o fuzji i przejęciach w europejskim sektorze bankowym. Transakcje te nie będą mogły być przedmiotem arbitralnych interwencji krajowych banków centralnych lub organów nadzoru finansowego, co dotychczas miało miejsce. Ma to za-

Bezpieczny Bank

pobiegać działaniom protekcyjnym ze strony państw członkowskich. W przyszłości ich sprzeciw co do transakcji przejęcia zostanie ograniczony. Ocena instytucji dokonującej przejęcia dokonywana będzie według pięciu kryteriów:

- ❖ reputacji nabywcy i możliwości spełnienia przez niego standardów określonych w dyrektywie o bankowości,
- ❖ reputacji i doświadczenia osób, którym powierzono kierowanie połączoną grupą,
- ❖ kondycji finansowej nabywcy,
- ❖ zdolności nabywcy do spełnienia wszystkich kryteriów i zobowiązań ujętych w dyrektywie oraz innych przepisach dotyczących sektora,
- ❖ ryzyka związanego z praniem brudnych pieniędzy i finansowaniem terrorystów.

Ponadto wszyscy chętni do nabycia danej instytucji muszą być traktowani w przejrzysty i niedyskryminujący sposób. Krajowe organy zaś będą miały jedynie 30 dni na sprzeciwienie się transakcji (obecnie 3 miesiące). Nie chodzi przy tym o ograniczenie kompetencji krajowych nadzorców, lecz jedynie o ustalenie jednolitych reguł ich postępowania w sprawie fuzji międzynarodowych.

Uregulowanie kwestii związanej z transgranicznymi przejęciami banków w Unii Europejskiej jest tym ważniejsze, iż można oczekiwać w najbliższym czasie pomnożenia takich transakcji. Wydaje się, że niedawne połączenie *Intesa* – drugiego pod względem banku Włoch z *Sanpaolo* – trzecim bankiem, było jedną z ostatnich tak

Banki – potencjalne cele przejęć transgranicznych w Europie

Bank	Kraj	Kapitalizacja rynkowa (w mld EUR)
<i>Nordea Bank</i>	Szwecja	29,4
<i>Dexia</i>	Belgia	21,8
<i>Danske Bank</i>	Dania	19,2
<i>Commerzbank</i>	Niemcy	19,0
<i>Capitalia</i>	Włochy	18,0
<i>Allied Irish Bank</i>	Irlandia	17,8
<i>Banca Popolar Español</i>	Hiszpania	15,0
<i>National Bank of Greece</i>	Grecja	14,8
<i>Erste Bank</i>	Austria	14,6
<i>Bank of Ireland</i>	Irlandia	14,6
<i>SEB</i>	Szwecja	14,0
<i>Svenska Handelsbanken</i>	Szwecja	13,6
<i>DnB Nor</i>	Norwegia	13,5
<i>Banca Monte dei Paschi</i>	Włochy	11,5
<i>Raiffeisen International</i>	Austria	10,2

dużych transakcji pomiędzy instytucjami z tego samego kraju. W większości krajów członkowskich Unii Europejskiej (poza Włochami i Niemcami – sześć lat temu nie udało się Niemcom zrealizować planu stworzenia superbanku przez połączenie *Deutsche Banku* i *Dresdner Banku*) proces konsolidacji wewnątrz sektora już się zakończył. Jest więc bardzo prawdopodobne, że inwestorzy zintensyfikują fuzje transgraniczne. Wielu ekspertów uważa przy tym, że połączenia banków słabszych z silniejszymi ustąpią miejsca fuzjom pomiędzy instytucjami o podobnej wielkości i sile. Czynnikiem, który może nasilić tendencje do międzynarodowych przejęć są także opinie i działania Komisji Europejskiej w tej kwestii. Zachęca ona wyraźnie do tego typu transakcji, a nawet, jak wspomniano wyżej, zapowiada zmiany prawne w celu zapobieżenia ewentualnym blokadom fuzji przez narodowe organy nadzoru. Według władz unijnych połączenia transgraniczne banków europejskich są drogą do szybszego stworzenia paneuropejskiego rynku usług finansowych oraz wykreowania grupy dużych instytucji zdolnych do konkurowania z największymi bankami amerykańskimi.

Potencjalnymi celami przejęć mogą stać się między innymi banki wymienione w tabeli.

(*Financial Times*, 1 i 6 września 2006 r.)

NADZORCY OSTRZEGAJĄ PRZED RYZYKIEM INSTRUMENTÓW POCHODNYCH I ZACHĘCAJĄ DO WSPÓŁPRACY

Obecny dynamiczny rozwój instrumentów finansowych charakteryzuje się między innymi ekspansją rynku instrumentów pochodnych. Ryzyko z nim związane jest jednym z najważniejszych i najgroźniejszych dla stabilności sektora finansowego. W tegorocznym zestawieniu największych zagrożeń *Banana Skins Report* ryzyko związane z instrumentami pochodnymi zostało przez specjalistów sklasyfikowane na trzecim miejscu. Co istotne, szybkie tempo integracji i globalizacji ułatwiające rozwój nowych form transakcji finansowych jednocześnie utrudnia rozwiązywanie problemów na szczeblu krajowym, a ułatwia przenoszenie się negatywnych skutków wydarzeń poza granice danego kraju.

Wobec tych faktów główne organy nadzoru finansowego wystosowały wspólne ostrzeżenie. Na łamach *Financial Times* przedstawiciele brytyjskiego Urzędu Nadzoru nad Rynkami Finansowymi (FSA), amerykańskiego Banku Rezerw Federalnych (Fed) oraz amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (SEC) stwierdzili, że w przypadku derywatów rozwiązanie na szczeblu lokalnym czy narodowym byłoby niewystarczające do ochrony krajowych rynków finansowych przed ryzykiem związanym z praktykami rynkowymi. Tym samym zachęcają do współpracy transgranicznej. Sądzą, że inicjatywa ta posłuży w przyszłości jako wzór współpracy również w innych kwestiach.

Inicjatywa nadzorców pojawiła się po spotkaniu przedstawicieli banków inwestycyjnych, inwestorów instytucjonalnych oraz międzynarodowych organów nadzoru dotyczącym konieczności poprawy systemów zaplecza dla handlu derywatami. O ile dzięki współpracy między nadzorcami europejskimi i amerykańskimi udało się w ubiegłym roku zredukować niedostatki związane z derywatami kredytowymi, to jednak nadal jest ich dużo w obszarze derywatów rynku kapitałowego.

W ostatnich latach nadzorcy europejscy i amerykańscy prowadzili intensywną współpracę zakulisową. Jako że problemy na rynkach lokalnych pozostają w gestii nadzorców krajowych, ich działania były bardzo dyskretne.

(Financial Times, 28 września 2006 r.)

INDONEZJA U PROGU PRZEMIAN INSTYTUCJONALNYCH W SEKTORZE BANKOWYM

Dziś w indonezyjskim sektorze bankowym działa 131 banków. Zdaniem tamtejszego banku centralnego jest to zbyt dużo. Tym bardziej że nie są to instytucje duże – największe cztery banki są zaledwie średnimi w regionie Azji Południowo-Wschodniej.

Największe banki regionu Azji Południowo-Wschodniej (na koniec 2005 r.)

Bank	Kraj	Aktywa (w mld USD)	Kapitał (w mld USD)
<i>DBS</i>	Singapur	108	7,9
<i>Maybank</i>	Malezja	50	4,1
<i>Bangkok Bank</i>	Tajlandia	34	2,4
<i>Bank Mandiri</i>	Indonezja	27	2,1
<i>Bank Central Asia</i>	Indonezja	15	1,3
<i>Bank Negara</i>	Indonezja	14	1,2
<i>Bank Rakyat</i>	Indonezja	12	1,1
<i>Metropolitan Bank & Trust</i>	Filipiny	11	0,7

Aby zachęcić do konsolidacji, bank centralny zamierza od 2010 roku podnieść wymogi kapitałowe, a także zabronić posiadania pakietu kontrolnego akcji (czyli ponad 25%) w więcej niż jednym banku. Do tych wymogów będzie musiał dostosować się także rząd Indonezji. W związku z kryzysem azjatyckim zmuszony był on do ratowania banków przed upadłościami. W tym celu w 1997 roku przejął niektóre

z nich. Dziś stoi przed koniecznością ich sprzedaży mając na uwadze także konieczność konsolidacji sektora. Jak dotąd w jego rękach pozostają trzy z czterech największych banków kraju, które kontroluje, oraz wiele mniejszych banków, w których ma udziały, w tym szósty pod względem wielkości *Bank International Indonesia* (rząd posiada 5,5% jego akcji). We wrześniu bieżącego roku rząd sprzedał pozostałe 26% akcji w ósmym pod względem wielkości *Bank Permata*.

(*The Economist*, 16 września 2006 r.)

NAJWIĘKSZE BANKI AZJI I AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Wrześniowy numer miesięcznika *The Banker* przedstawia 200 największych banków Azji (tradycyjnie bez Japonii) oraz 100 największych banków Ameryki Łacińskiej według danych na koniec 2005 roku.

3 największe banki Azji

Lp.	Bank	Państwo	Kapitał (w mln USD)	Aktywa (w mln USD)
1	<i>China Construction Bank Corporation</i>	Chiny	35 647	568 232
2	<i>Industrial and Commercial Bank of China</i>	Chiny	31 670	799 745
3	<i>Bank of China</i>	Chiny	31 346	587 352

Wzrost ekonomiczny krajów Azji znajduje odzwierciedlenie w sytuacji sektora bankowego. Wzrasta kredytowanie przedsiębiorstw, choć jednocześnie w wielu państwach kredyty dla klientów indywidualnych rosną jeszcze szybciej.

W stosunku do ubiegłorocznego zestawienia 200 największych banków Azji wypracowało wzrost zagregowanego kapitału o 21,5% do poziomu 424,7 mld USD, ich zagregowane aktywa wzrosły o 16,5% do poziomu 8278,1 mld USD, zaś zagregowany zysk o 31% do poziomu 88,3 mld USD.

Najwięcej banków na liście umieścili Tajwan (39), Indie (31) i Chiny (30). Wśród najliczniejszej grupy banków z Tajwanu było też najwięcej (osiem) banków, które 2005 rok zakończyły stratą. Najsilniejszą grupą okazały się banki chińskie, które zajęły 3 pierwsze miejsca na liście. Ogółem 30 banków z Chin reprezentowało 32% zagregowanego kapitału całej grupy 200 banków, 40,9% zagregowanych aktywów oraz 31,5% zagregowanych zysków.

Wzrost osiągnęły także banki Ameryki Łacińskiej. Zagregowany kapitał 100 największych banków wzrósł w stosunku do ubiegłego roku o 24,5% do poziomu 93,5 mld USD, zagregowane aktywa o 24,9% do poziomu 1100,5 mld USD, zaś zagregowany zysk o 51,8% do poziomu 30,2 mld USD.

Bezpieczny Bank

3 największe banki Ameryki Łacińskiej

Lp.	Bank	Państwo	Kapitał (w mln USD)	Aktywa (w mln USD)
1	<i>Banco Bradesco</i>	Brazylia	8 276	89 181
2	<i>Banco do Brasil</i>	Brazylia	7 191	108 110
3	<i>Banco Itau Holding Financeira</i>	Brazylia	7 008	64 633

Na liście 100 największych banków tego regionu znalazło się 27 banków z Brazylii, 13 z Chile oraz 13 z Argentyny. Listę zdecydowanie zdominowały banki Brazylii – zajęły 3 pierwsze miejsca oraz do „stu” wprowadziły najwięcej banków. Grupa instytucji z tego kraju reprezentuje 51,2% zagregowanych kapitałów „setki”, 53,7% zagregowanych aktywów oraz 56,0% zagregowanych zysków.

Dla porównania skali działania banków z Azji i Ameryki Łacińskiej *The Banker* przytacza wyniki największego banku świata – Citigroup, który na koniec 2005 roku osiągnął kapitał w wielkości 79,4 mld USD, aktywa w wielkości 1494 mld USD, zaś zysk 29,4 mld USD.

(The Banker, wrzesień 2006 r.)

Opracowała: Beata Zdanowicz